(E XVII 6/342.) 10 kop. Poezya 180

W DZIEN IMIENIN
W BOGU PRZEWIELEBNEGO
JMCI XIĘDZA
ALOYZEGO
BUKOWSKIEGO
S. T. P. EXPROWINCYAŁA
PROWINCYI LITEWSKIEY
ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO
PRZEORA GRODZIENSKIEGO

WIERSZ WINSZOWNY

ROKU 1773.

BIBLIOT. UNIV. JAGELLONICAE

w WILNIE
w Drukarni J. K. M. y Rpltey *XX. Scholarum Piarum.*

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.
2163 I

Gdym raz ciekawym okiem ścigał Nieba
Zkąd jaſność rzuca, luſtr złociſty Feba,
Gdzie śliczne gwiazdy Empir lazurowy
Zdobią w kſztałt rządny przedziwney oſnowy
A Xiężyc z Słońcem, ſzybkiemi obroty
Siedzibę planet biorą wkołowroty.

* * * *

Gdym w tak przyjemne roſkkoſzy ſiedliſka
Utkwił zrzenicę y poglądał zbliſka,
Wzbaczyłem nagle, aż Tron złotolity
W ſzafir oſuty a ſzkarłat ſowity
Podnożek Tronu, ſkrywa w kſztałtne ſkłady
Dając roſzkoſzny postęp bez zawady.

Y oto jakiś blaſkiem otoczony
W zrokiem rzucając byſtrym na wſze ſtrony
Mąż wielkiey chwały, wręku berłem włada,
Idzie, przychodzi, na Tronie uſiada,
Uſiadł, y wſzyſcy co ſtali przy Tronie,
Dali Mu chwałę w głębokim ukłonie.

Pytam ja kto to? Jowiſz powiadają
Oyciec to Bogow, ktorzy tu mieſzkają.
Ja pytam daley coz tu jeſt za rada
Ktora ſię z ſamych Bogow tylko ſkłada?
Oni mnie znòwu: Jowiſz w Bogow gronie
Chcę ſię dziś cieſzyć, na Parnaſſu łonie,

Tam mądre muzy, Feſtyn ogłoſiły:
Ze cnego Męża dziś będą chwaliły,
Wſzakżeż dziś (mowią) Jmieniny mamy,
Te uſzanować muſim, y żądamy
ALOYZEGO, Kościoł dziś wſpomina,
To już nam ſłuſzna do pieniow przyczyna

Ze

Ze Swięte Jmie BUKOWSKI piastuje,
Jemuż więc cały Parnas applauduje
Mąż to jest wielkiey, powagi przed nami;
Czcić Go y chwalić musiemy pieniamy.
Więc Jowisz wskazał rzutko! Fáétonie
Niech są gotowe bystrolotne Konie.

* * * *

Ciekawym słyszeć słodko brzmiące pienia
Na BUKOWSKIEGO, pochwały Jmienia.
Y szypko Jowisz na skrzydlastym wozie
Staje z Bogami w Kastalskim Obozie.
Rzecze wspaniale, moję miłe Córy:
Spiewaycież pochwałę Męża Tego, który

* * * *

Konieczie od Nas wymaga daniny,
Czci y pochwały, z wszelakiey przyczyny
Muzy: z ochotą my to dobrze znamy
Coż my Mu winne szanownie oddamy?
Y zabrzmią w dzięcznym, pierwiey wszystkie trelem
BUKOWSKI dla nas, jest czci wielkiey celem.

Mąż to prawdziwie nieśmiertelney chwały
Ktoremu Nieba, cnot mnogich nadały,
Potym z osobna, każda się ozowie
Y na pochwałę Jego Rytm swoy powie,
Klio zaspiewa BUKOWSKIEGO Domu
Zacność y dawność nie tayna nikomu;

* * * *

Wielkie Urzędy, w Nim mają mieszkania;
W Litwie y w Polszcze godny szanowania
Imie to mężne y dość sławne w Boiu
Miłe, użyte, dogodne w pokoju.
Zaraz *Euterpe* rozliczne przymioty,
ALOYZEGO opiewa y Cnoty;

* * * *

Ze godność ukrył sukienką pokory,
Dając przyjemne Zakonowi wzory
Mowi: tu wszyscy idzcie w Jego ślady
A sławie waszey, nikt nie przyda wady.
Thalia wielkie BUKOWSKIEGO dzieła
Rostropność, skromność, uwielbiać poczęła

Tuż

Tuż Jego hoyność, że On wiele czyni
Na upiękrzenie Werkowskiey Swiątyni
Do tey On lgnie się staraniem bez miary
Dając Jey liczne na ozdobę dary.
Zaś *Melpomene* wylicza zasługi
Zaraz dostojeństw Jego Regestr długi

* * * *

Wielu Klasztorom, jak był przełożony
Jak dobrze rządził, jak w Domu y z strony
Miewa za Miłość Oycowską; pochwały
Taką mu Dobroc same Nieb a dały.
Erato więcey y wspanialey głosi
Rząd BUKOWSKIEGO powszechny wynosi,

* * * *

Ze Prowincyi całey rozkazował
Mądrze, przyjemnie; Braci w sercu chował
Wszystkich, y dobrze chciał czynić każdemu
Jak dobry Oyciec, Synowi własnemu
O Nieba wzbaczcie! żądaniem żądamy
Niech naszym rządcą y znowu Go mamy

Tuż *Polimnia* Pobożność wysławia,
Męża tak cnego za przykład nam stawia
Mowi: wytrwałe Jego Nabożeństwo
Sciągneły Niebios Nań błogosławieństwo,
Miły on Bogom, On y Ludziom miły,
Nieba tych zacnych łask Mu udzieliły.

* * * *

A *Kaliopel*, tylko się dziwuie
Jak Mąż Ten Ludzkość, z cnotą utrzymuje,
Każdy krok jego rządnie miarkowany
Wszystko co czyni, czyni beż przygany,
On Nabożeństwo zgodzi z zabawami
On dobrze z Bogiem, umie tak y znami

* * * *

Już *Urania* okrzyknie wesoło
Daley me Siostry, daley żywo w koło
Jakżeż niechwalić Męża takiey cnoty
Jak do Applauzow nie wzniecać ochoty.
Spiewaycie Siostry, a wdżięcznie śpiewaycie
Cześć BUKOWSKIEMU szanowną dawaycie

Węci

Więc wſzyſtkie Muzy razem zaſpiewały:
VIVAT BUKOWSKI na czas wieczno trwały.
VIVAT w przyjemney ſobie zawſze porze;
VIVAT; Honorem niech Mu świecą zorze,
VIVAT w czerſtwości tak z ſerca żądamy,
VIVAT y VIVAT to zawſze ſpiewamy.

* * * *

Więc Jowiſz wdzięcznym Muz uięty pieniem
W przod ſię zamyſlił, potym z zadziwieniem
Rzekł: Męża tego, gdy takich cnot macie,
Słuſznie Go czcicie, ſłuſznie Go kochacie.
To mówił. Zaraz w Bogow ſwoich rzędzie
Wznieſie ſię w górę y Olimp oſiędzie.

BIBLIOTH: UNIV: JAGELLONICAE